

## Fragment relacji świadka historii



**EWA GLURA**

ur. 1942, Lwów



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Wrocław, lata 50. XX w.
--------------------------------------	-------------------------

### Cyganie na ulicy Wybrzeże Józefa Conrada-Korzeniowskiego we Wrocławiu w latach 50. XX w.

Byli jeszcze Cyganie i ich pamiętam. Byłam wtedy małą dziewczynką, chodziłam do szkoły podstawowej, do pierwszej, drugiej klasy. Rodzice nam nie pozwalali z Cyganami się przyjaźnić. A Cyganie na końcu naszej ulicy rozłożyli swój obóz. I oni tam się bawili, śpiewali. Cudownie się tam mieszkało i myśmy ich podpatrywali, i często tam do nich zaglądali. Co robili Cyganie? Naprawiali garnki, w tej chwili to jest już przeżytek. Wyrabiali patelnie, te czarne patelnie. To były dobre patelnie. Prawie wszyscy się w nie zaopatrywaliśmy, bo to była naprawdę cenna rzecz. Natomiast te śpiewy i te ich wozy... Tego nie zapomnę. Naprawdę, fantastycznie oni tam się urządzili. Cyganki przychodziły, niektóre trochę kradły. Nie wszyscy wpuszczali je do domu. No bo wiadomo, każda Cyganka chciała powróżyć, chciała mieć jakiś grosz. To była też atrakcja dla nas, dla dzieci.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	15 lipca 2019, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Niemczyk
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami